

*Agata Rybińska*

Zakład Kultury i Historii Żydów

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI KULTURA KSIĄŻKI ŻYDOWSKIEJ  
W EUROPIE ŚRODKOWOSCHODNIEJ W XIX I XX W.  
UNIWERSYTET WROCŁAWSKI, 21–22 KWIETNIA 2015 ROKU

Konferencja zorganizowana przez Zakład Studiów Żydowskich oraz Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego zasadniczo nie była pierwszą wspólnie podjętą inicjatywą. Już w 2011 r. w Synagodze Pod Białym Bocianem zaprezentowano wystawę *Kolekcja Saravala. Hebrajskie rękopisy i pierwsze druki we Wrocławiu*. Jej kuratorka, Monika Jaremków, jest związana z obydwiema jednostkami naukowymi. Wraz z Izabelą Olejnik przygotowały kwietniową konferencję, której kierownikiem była dr Agnieszka Jagodzińska. Komitet naukowy stanowili: dr Agnieszka Jagodzińska, prof. Marcin Wodziński oraz prof. Krzysztof Migoń.

Oficjalne rozpoczęcie konferencji poprzedziła wizyta uczestników w Bibliotece Uniwersyteckiej. W jej oddziale Na Piasku dr Jan Paweł Woronczak zaprezentował zebrany unikatowe zbiory z wyżej wspomnianej kolekcji Leo Vita Saravala. Po śmierci tego znanego bibliofila z Triestu (w 1851 r.) część z zachowanych zasobów trafiła do Biblioteki Żydowskiego Seminarium Teologicznego we Wrocławiu (założonego w 1854 r.). Pozyskał je słynny historyk prof. Heinrich Graetz. W czasie II wojny światowej uległy one konfiskacie, rozproszeniu i zniszczeniu. W 2004 r. do Wrocławia powróciła ta część kolekcji, która po wojnie trafiła do Czech (34 rękopisy i 6 inkunabułów – te w 7 tomach). Ze względu na ograniczenia czasowe i stan zachowania zbiorów dr Woronczak udostępnił i omówił jedynie kilkanaście z przechowywanych dzieł.

Miejscem oficjalnych obrad nie był jednak gmach biblioteki. W pierwszym dniu uczestnicy konferencji zebrali się w przepięknej auli im. Władysława Nehringa,

czyli czytelnicy biblioteki Instytutu Filologii Polskiej, w ramach którego funkcjonuje Zakład Studiów Żydowskich. Licznie zebranych przywitali organizatorzy i gospodarze konferencji: mgr Monika Jaremków, a następnie prof. UW dr hab. Bogumiła Staniów – prodziekan ds. dydaktyki, dr Agnieszka Łuszkak – zastępca dyrektora ds. ogólnych i naukowych Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa oraz dr Agnieszka Jagodzińska z Zakładu Studiów Żydowskich. Obecny był również prof. dr hab. Krzysztof Migoń, były dyrektor i emerytowany pracownik Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa.

Wykład otwierający wygłosiła dr Agnieszka Jagodzińska. Podejmując temat „Chrześcijańskie książki żydowskie? Na marginesie rozważań ontologicznych”, wskazała na kryteria warunkujące uznanie dzieła za tytułową książkę żydowską. Skoncentrowała się przy tym na paradoksie kulturowo-religijnym, jaki stanowiły publikacje londyńskiego towarzystwa misyjnego kierowane do Żydów a wydawane po hebrajsku i w jidysz (XIX i początek XX w.). Problem, czym jest książka żydowska, jak dotąd nie został jednoznacznie rozwiązany. Głos dr Agnieszki Jagodzińskiej był więc kolejnym w dyskusji nad tym problemem. Swoją wypowiedź zilustrowała materiałem źródłowym zebranych w czasie licznych kwerend.

W tym dniu odbyły się dwie sesje. Pierwszą, dotyczącą typologii, prowadziła dr Joanna Lisek z Zakładu Studiów Żydowskich UW. Wystąpiły w niej reprezentantki czterech uczelni. Jako pierwsza głos zabrała mgr Evita Wiecki z Uniwersytetu Ludwika Maksymiliana w Monachium. W referacie „Nowość na rynku książki? Podręczniki do nauki języka żydowskiego na początku XX wieku” przedstawiła publikacje edukacyjne i literackie dla dzieci. Autorka analizowała przy tym okoliczności społeczno-polityczne (po rewolucji 1905 r.), które sprzyjały publikowaniu świeckich utworów dla dzieci w języku jidysz.

Następnie mgr Monika Biesaga z Uniwersytetu Jagiellońskiego mówiła o podręczniku bibliotekarskim *Hantbuch far bibliotekn*. Wydano go w 1929 r. w Warszawie. Poradnik ten, autorstwa I. Rauchfleischa i L. Weissa, to publikacja w języku jidysz (z fragmentami po polsku) przeznaczona dla licznie powstających w pierwszej połowie XX w. żydowskich bibliotek robotniczych. Omówiono w niej zagadnienia związane z zakładaniem i prowadzeniem bibliotek, wyposażeniem lokali, księgozbiorem, oprawą i konserwacją książek, a także zadaniami bibliotekarza. Niewątpliwie był to więc referat, który szczególnie mógł zainteresować bibliotekarzy.

Prezes Polskiego Towarzystwa Jidyszystycznego – dr Joanna Nalewajko-Kulikow (z Polskiej Akademii Nauk oraz Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie) wygłosiła referat „Prasowe księgi jubileuszowe – uwagi wstępne”. Księgi te to źródło do badań nad historią warszawskich dzienników „Hajnt” oraz „Der Moment”. Posłużyły jako przykłady obrazujące tę stosunkowo rzadką praktykę

w międzywojennej Polsce (częstszą w USA). Problemem badawczym było, na ile almanachy te stanowiły integralną część dzienników, a na ile odrębną inicjatywę wydawniczą oraz w jaki sposób rozwijały dyskurs prasowy.

W referacie „Religijne książki niemieckojęzycznych Żydówek a akulturacja językowa” tematykę książek do modlitwy podjęła dr Agata Rybińska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na przykładzie modlitewników przeznaczonych dla przedstawicieli reformowanego judaizmu, a publikowanych w XIX w. w języku niemieckim (czcionką łacińską, gotykiem, a niektórych z nich także czcionką jidyszową), wskazała na wyzwania, jakie niesie ze sobą proces akulturacji (nie tylko językowej). *Andachts-* i *Gebetbücher* określiła jako „pomost między żydowską przeszłością a modernizującą się teraźniejszością”. Ich autorzy czerpali z religijnej tradycji judaizmu, np. z modlitewników jidyszowych, tzw. *tchines*, przyswajając przy tym idee postępowe i elementy reformy judaizmu.

Druga sesja „Obraz, książka, kolekcje” dotyczyła zagadnień związanych z edytorstwem. Prowadziła ją dr hab. Aneta Firlej-Buzon z Instytutu Bibliotekoznawstwa. Rozpoczęła się referatem dr Małgorzaty Stolarskiej-Froni (z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) pt. „»Das schöne jüdische Buch«. Żydowska ilustracja ekspresjonistyczna w publikacjach wydawnictwa Fritz Gurlitt”. Wkład w rozpowszechnianie literatury żydowskiej tego założonego w 1920 r. w Berlinie wydawnictwa jest niepodważalny, podobnie jak troska o artystyczny profil książek oraz ich nowoczesną szatę graficzną. Autorka podkreśliła również rolę ekspresjonizmu, nazywając go wręcz „żydowskim stylem narodowym”. Wskazała na związek tego nurtu w sztuce z edycjami tłumaczeń z języka jidysz. Najwięcej uwagi poświęciła ilustracjom Jakoba Steinhardta.

Dr Dagmara Budzioch (stażystka na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) również poruszyła zagadnienie dotyczące ilustrowania książek. Zaprezentowana przez nią postać to „Mordechaj Sofer (Marcus Donath) – twórca i ilustrator książek żydowskich w XIX-wiecznej Nitrze”. Był on także religijnym skrybą (*soferem*), ilustrował modlitewniki, zwoje (*megilot*), kalendarze i wykonywał amulety, z których zachowało się jedynie kilkanaście. Wykorzystał przez niego w innych dziełach technikę miedziorytu autorka uznała za typowe zapożyczenie z popularnych zwojów niderlandzkich. Swoją uwagę skupiła na dziewiętnastowiecznej sztuce ręcznego zdobienia i kopiowania tekstów.

Muzeum Historii Żydów Polskich reprezentowała mgr Aleksandra Mazurkiewicz-Kopyś, która podjęła temat „Żydowscy właściciele książek – badania proveniencyjne w oparciu o znaki własnościowe”. Tytułowi właściciele książek stosowali exlibrisy, odręczne podpisy i zapiski oraz inne znaki proveniencji. Najsłynniejszym twórcą ekslibrisów o żydowskiej tematyce był Maurycy (Ephraim Moses) Lilien. Inni pozostali w cieniu. Zdaniem prelegentki, utrwalone w formie graficznej

znaki własnościowe mogą stanowić źródło do badań nad historią żydowskich właścicieli księgozbiorów.

Dr Lara Lempert, gość z Uniwersytetu Wileńskiego i Biblioteki Narodowej Litwy, mówiła o nieistniejącej już wileńskiej bibliotece w referacie „Filantropia a książka żydowska – Matas Straszun i jego dziedzictwo”. Straszun był zwolennikiem idei oświeceniowych (żydowskiej Haskali), bibliofilem, właścicielem kolekcji książek i prasy nie tylko w językach żydowskich (ok. 50 rękopisów, 5 inkunabułów, kilkaset starych druków). Udostępnił je w 1902 r. W ofiarowanym przez niego budynku, a także dzięki zapewnionym funduszom powstała pierwsza publiczna biblioteka żydowska w Wilnie. Jej znaczenie wykraczało poza granice miasta. Kilkutysięczne zasoby uległy niestety rozproszeniu i zniszczeniu w czasie II wojny. Pozostała pamięć o fundatorze i jego wpływie na życie kulturalne miasta.

Drugiego dnia konferencji obrady miały miejsce „w cieniu” (bo *vis-à-vis*) gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego, w sali im. Karola Głombiowskiego Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Sesję „Ruch wydawniczy i dystrybucja książki żydowskiej” poprowadziła prof. Anna Migoń. Jako pierwsza wystąpiła mgr Magda Sara Szwabowicz z Uniwersytetu Warszawskiego. W referacie „Książka hebrajska (świecka) w Polsce międzywojennej – inicjatywy wydawnicze i dystrybucja” przedstawiła problem hebrajskiego ruchu wydawniczego w międzywojennej Polsce, odnosząc go do szerszego kontekstu historycznego. Na przełomie XIX i XX w. Warszawa uchodziła za największe żydowskie centrum wydawnicze, a okres międzywojnia można już uznać za zmierzch tej świetności.

Autorami kolejnego wystąpienia byli dr Grzegorz Nieć z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz mgr Paweł Podniesiński z Uniwersytetu Warszawskiego i Stowarzyszenia Antykwaryusza Polskich. Temat „Judaika na współczesnym rynku antykwarycznym w Polsce” omówili na podstawie własnej analizy tego rynku, w tym aukcji i obrotu wtórnego książkami żydowskimi i judaikami. Porównanie okresu po 1989 r. z aktualną ofertą pozwoliło wskazać na kierunki przemian (popytu), uzupełniając egzemplifikacją najciekawszych pozycji książkowych. Nie było ich jednak dużo. W latach 1995–2014 podczas 253 aukcji pojawiły się jedynie 64 obiekty w języku hebrajskim lub jidysz, choć zapewne prywatnych transakcji było znacznie więcej.

Następnie mgr Izabela Olejnik, reprezentująca dwa ośrodki (Wrocław i Łódź), mówiła o „Ludziach i instytucjach książki żydowskiej w przemysłowej Łodzi”. Przedstawiła okoliczności powstania i funkcjonowania żydowskich instytucji książki, w tym księgarń, drukarni oraz wypożyczalni i postaci szczególnie zasłużonych dla kultury: wydawców i drukarzy łódzkich. Nie było to łatwe zadanie ze względu na wielokulturową historię miasta oraz jego fabryczny (bardziej niż intelektualny) charakter.

Sesję zakończyła mgr Monika Jaremków z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Mówiąc o postaciach „Wydawców przekładów hebrajskiej i jidyszowej literatury pięknej na język polski w latach 1918–2014”, podkreśliła kulturotwórczą rolę nie tylko samych tłumaczy i przekładów, ale i książki jako swoistego medium. Prelegentka uwzględniła szerokie ramy terytorialne i czasowe, od II RP po współczesność. Ponadto podjęła próbę odpowiedzi na pytanie o motywacje wydawców. Opisała też przemiany zachodzące w strukturze tej grupy pod wpływem uwarunkowań społecznych, kulturowych i politycznych (szczególnie w dwudziestoleciu międzywojennym, PRL oraz po 1989 r.).

Druga tego dnia a czwarta w czasie konferencji sesja dotyczyła okresu Holokaustu. Sesji „Książki w czasie zagłady, zagłada książek” przewodniczyła dr Joanna Nalewajko-Kulikow. Uczestnicy wysłuchali trzech wystąpień. Mgr Weronika Romanik z Uniwersytetu Warszawskiego mówiła o tym, „Co czytano w czasie Zagłady?”. Była to jej „Refleksja nad powieścią *Czterdzieści dni Musa Dah* w kontekście żydowskiego ruchu oporu”. Analizowała nie tylko materiały z Podziemnego Archiwum Getta Białostockiego, ale także przeprowadziła wywiady z osobami, którym udało się przeżyć. Poświadczają one i oni, że tytułowa powieść Franza Werfla była niezwykle popularną lekturą w getcie, chociaż nie stanowiła *stricto* książki żydowskiej. Jej bohaterami bowiem są Ormianie, którzy przeciwstawili się ludobójczym działaniom Turków w czasie I wojny światowej. Stali się oni i sama książka tematem rozmów, punktem odniesienia i wzorem dla młodzieży zamkniętej w getcie, także tych, którzy podjęli działania zbrojne w ramach powstania.

Profesor *emeritus* Uniwersytetu Wrocławskiego Andrzej Mężyński również mówił o książkach w getcie. Na podstawie badań archiwalnych zaprezentował referat „Książki w getcie warszawskim, 1942–1943–1945”. 500 tysięcy książek pozostało bowiem w ruinach wyludnionej dzielnicy zamkniętej. Nie udało się ich przejąć Warszawskiej Bibliotece Państwowej, która planowała ich składowanie w magazynach po Bibliotece Judaistycznej Wielkiej Synagogi (przy ul. Tłomackie). Zamiały te udaremniła SS. W większości książki te pozostały w ruinach, uległy zniszczeniu lub rozszabrowaniu. Jedynie niewielka ich część trafiła po wojnie do Żydowskiego Instytutu Historycznego, *notabene* znajdującego się właśnie we wspomnianym budynku. Stanowią więc ocalone dziedzictwo narodowe – żydowskie i polskie.

Ostatni referat wygłosiła dr Katarzyna Liszka, również z Uniwersytetu Wrocławskiego: „Wokół pojęcia *libricide*. O obowiązku pamięci w świecie książek bez ludzi i ludzi bez książek”. Analizując problem książkobójstwa, publicznych aktów niszczenia książek, odniosła się do kategorii pamięci zbiorowej, czy też koncepcji etyki pamięci Avishaia Margalita. Autorka uwzględniła dwa aspekty: intencjonalnego wymazywania z pamięci zbiorowości tytułów i autorów, a także unicestwiania ludzi, po których zostają książki. Postawiła też pytania otwarte: jak

odczytywać księgę naznaczoną Zagładą? W jaki sposób pamiętać i przekazywać pamięć o żydowskich książkach i ich autorach? Co począć z imperatywem pamięci naznaczonym traumą?

Powyższe, jak również inne pytania oraz kwestie podjęte w trakcie zaledwie dwudniowych obrad, motywują zatem do dalszych poszukiwań i badań. Z rozmów w kuluarach przebijało się to, jak ważne dla uczestników było zorganizowanie tej konferencji, wyrażano także nadzieję, że odbędzie się jej kolejna edycja. *Notabene* kilkoro z uczestników reprezentowało zarówno studia żydowskie, jak i bibliotekoznawcze, stąd temat konferencji uznano za szczególnie interesujący. W sesji podsumowującej prof. Krzysztof Migoń podkreślił interdyscyplinarność badań i szeroki zakres tematyczny prezentowanych referatów. Miejmy nadzieję, że ponownie usłyszymy zarówno prof. Migonia, jak i innych badaczy zajmujących się książkami, w szczególności książkami żydowskimi, i to w jak najszerszym kontekście.